Łódź, 11|VIII 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 181.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 11 sierpnia 1906 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Zuzanny P. M.
Niedz. Św. Klary P.
Pon. Św. Hipolita M.
Wtor. Sw. Euzebiusza
Sroda **Wnieb. N. M. P.**
Czwart. Św. Rocha Wyz.
Piąt. Sw. Mirona i Pawła

Wschód sł.: godz. 4 m. 34.
Zachód sł.: godz. 7 m. 35.
Dł. dnia godz. 15 m. 01.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k. —
Półrocznie	„ 4	„ —
Kwartaln.	„ 2	„ —
Miesięczn.	„ —	„ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop. —
Półrocznie	„ 5	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 85

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

DO CZĘSTOCHOWY.

—∞—

W Częstochowie, na Jasnej Górze, odbędzie się niezwykła uroczystość: odsłonięcie i poświęcenie spalonej wieży.

Klasztor częstochowski tak ściśle jest złączony z dziejami Polski, tak wielką w historyi polskiej odegrał rolę, podnosząc oręż przeciwko najezdczym i niszczącym nasz kraj szwedom, że cześć dla tej świątyni i jej Orędowniczki, jest zupełnie uzasadnioną.

Nie będziemy też nawoływali do powstrzymywania się od pielgrzymki na tę uroczystość, pomimo burzliwych czasów, które w całym kraju uczuć się nam dały, ale — uważamy za niezbędne uczynić uwagę wszystkim pielgrzymom, a tem bardziej więcej od innych uświadomionym—łódzkim, aby przygotowali się odpowiednio i byli przytomni podczas odpustu w Częstochowie, a zwłaszcza na wypadek, gdyby jaki prowokator chciał wywołać popłoch i zamącić wielką uroczystość chwili.

Wiemy bowiem, co taki popłoch zdziałać może, mieliśmy straszny przykład w Wilanowie, gdzie utonęło pięć osób; mieliśmy przykład w Łodzi podczas pożegnania OO. misyonarzy w kościele św. Krzyża, gdzie jednak dzięki przytomności kilkuset osób, utrzymano porządek.

Najważniejszą rzeczą jest rozwaga i baczność!

Pielgrzymi powinni z olbrzymią czujnością baczyć, aby nikt z intruzów nie zbeszcześcił tak wielkiej uroczystości!

Redakcya.

Opieka nad pamiątkami.

Świeżo wyszła z pod prasy ustawa niedawno zawiązanego Towarzystwa opieki nad historycznemi pamiątkami i zabytkami sztuki i kultury polskiej.

Dla zaznajomienia szerokiego ogółu z celami Towarzystwa, podajemy w dosłownym odpisie art. 3-ci ustawy, zaznaczający, iż nowa instytucya, gwoli spełniania swych zadań:

1) wyszukuje i inwentaryzuje pamiątki i zabytki polskiej sztuki i kultury;

2) gromadzi pomienione zabytki drogą kupna, darowizn, zapisów i t. p.;

3) otacza opieką, zabezpiecza od zniszczenia środkami technicznemi i prawnemi ruiny zamków i baszt, pomniki, domy starodawne i wszelkie budowle, mające znaczenie historyczne, archeologiczne lub artystyczne i przedsiębierze wszelkie środki, zapobiegające uszkodzeniu ich i zagładzie. Nadto odnawianie zabytków artystycznych i pamiątek historycznych nieruchomych, czy to prywatnych, czy też publicznych, miejskich i kościelnych, jedynie za wiedzą i opinią Towarzystwa uskutecznionem być może;

4) nabywa na własność nieruchome pamiątki i zabytki, lub też wyjednywa u rządu wywłaszczenie ich na użytek publiczny;

5) pomieszcza na domach i miejscach upamiętnionych wydarzeniami dziejowemi lub pobytem znakomitych mężów tablice z odpowiedniemi napisami;

6) mianuje na całem terytoryum swojej działalności, gdzie się okaże potrzeba, korespondentów, działających z ramienia i dla celów Towarzystwa;

7) urządza w lokalu Towarzystwa lub w miejscach publicznych odczyty i pogadanki bądź w ograniczonem kole swoich członków, bądź dla szerszych kół publiczności;

8) prenumeruje fachowe czasopisma i gromadzi dzieła, celom Towarzystwa odpowiednie, dla użytku zarządu i członków Towarzystwa;

9) wydaje własne czasopismo lub obiera jeden z istniejących już organów prasy za swój specyalny organ, w którym Towarzystwo pomieszczać będzie prace naukowe swoich członków, dotyczące zabytków i pamiątek, peryodyczne sprawozdania ze swojej działalności i poszczególnych swych

członków, oraz sprawozdania z ogólnych zgromadzeń Towarzystwa;

10) utrzymuje stosunki z polskiemi i zagranicznemi towarzystwami i instytucyami, których cele są pokrewne celom Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na: 1) członków założycieli, 2) protektorów, 3) zwyczajnych i 4) honorowych. Członkiem założycielem jest każdy, kto na cele Towarzystwa złoży jednorazowo przynajmniej rb. 100. Członek-protektor płaci rocznej składki co najmniej rb. 10. Członek zwyczajny płaci co najmniej rubla rocznie. Członkowie honorowi wolni są od opłaty składek, czy to jednorazowych, czy też rocznych.

Tymczasowe biuro Towarzystwa mieści się w kancelaryi adwokata przysięgłego Włodzimierza Powichrowskiego (Włodzimierska 14), dokąd też osoby interesowane mogą zwracać się po wszelkie informacye, tyczące się zadań nowej instytucyi.

Na finlandzkiem wybrzeżu.

BITWA POD SWEABORGIEM.

Korespondent gazety «Now. Wremia» kreśli, jako naoczny świadek, następujący obraz wypadków, których widownią był Sweaborg, twierdza nadmorska finlandzka, odległa o 3 wiorsty od Helsingforsu.

Podajemy opis dosłownie:

Dnia 16 lipca, kompania minerów, konsystująca na wyspie Obozowej, wystąpiła z protestem przeciwko temu, że pieniądze wzamian porcyi wódki, nie były wydane do rąk żołnierzy, a użyte na polepszenie strawy. Komendant fortecy, po wysłuchaniu pretensyi, udzielił żołnierzom nagany. W odpowiedzi, z szeregów żołnierzy, rozległy się okrzyki i groźby. Wówczas komendant wydał rozkaz rozbrojenia i aresztowania żołnierzy, co zostało wykonane bez żadnych zajść, które mogłyby wskazywać na przygotowujący się rokosz. Czujność oficerów w dniu tym zwiększyła się znacznie, ale nigdy nie panował większy spokój wśród żołnierzy i spokój ten dawał wiele do myślenia.

Ale do niczego nie było można się przyczepić. Żołnierze zachowywali się bez zarzutu. Apel wieczorny minął w zupełnym porządku. Wojsko udało się na spoczynek.

Około godz. 12 w nocy, na wyspie Komendanta, rozległy się wybuchy karabinowe, a jednocześnie na innych wyspach rozległo się głośne „hurra". Zrewoltowane wojsko wyłamało drzwi od składów, w których się znajdowały kartaczownice i zabrało je. Pułkownik Natara, dowódca oddziału szkolnego, na odgłos wystrzałów skierował się ku mostowi, łączącemu wyspy Komendanta i Artyleryjską. Przywitany w ciemności gradem kul, został raniony. Żołnierze ułożyli go na nosze i ponieśli do lazaretu. Pułkownik miał temperament gorący, rozgniewany, jak mówią, z ostremi wyrazami zwrócił się do żołnierzy. „A jeżeli tak", powiedzieli żołnierze, „to do wody go", i przywiązawszy kamień czy kotwicę, rzucili go do wody (zdaje się wpierw go zastrzelili). Na wyspie Komendanta tymczasem rozpoczęła się strzelanina między rokoszanami i pozostałymi żołnierzami. Rokoszanie, owładnąwszy kartaczownicami, opuścili wyspę. Rankiem 17 lipca okazało się, że prawie cały pułk artyleryi (około 1,500 — 1,600 ludzi) zbuntował się; pozostały wiernemi tylko dwie kompanie pułku artyleryi (około 400 ludzi) oraz cały pułk piechoty fortecznej.

W ręku rokoszan znajdowały się wyspy Artyleryjska, Inżynierska i Michajłowska; Aleksandrowska była jeszcze neutralną. Na niej się znajdowała jedna kompania piechoty, która później pod naciskiem zmuszoną była poddać się, ale udziału w rokoszu nie brała; od tej chwili i ta wyspa wpadła w ręce rokoszan.

W nocy żołnierze aresztowali dowódcę artyleryi gen. Agiejewa i większość oficerów. Porucznika Borga zapewne chciano zabić, gdyż szukano go wszędzie. Lecz ten ukrył się z rodziną na poddaszu, a gdy zobaczył, że go odkryto, pocałował żonę i zastrzelił się na jej ramieniu. Rodzinom oficerów i oficerom ze służby niefrontowej polecono wyjechać do Helsingforsu.

Na pomoc piechocie fortecznej zjawili się strzelcy finlandzcy z Helsingforsu. Rokoszanie ostrzeliwali z dział gmach, w którym mieścili się komendant i inni oficerowie fortecy. Budynek został uszkodzony, ale niezbyt poważnie. Prócz dział wyspa Komendanta była ostrzeliwana z kartaczownic.

Dzień 17-go lipca minął względnie spokojnie. Zobopólne strzały były minimalne.

Nazajutrz 18 lipca pod wieczór salwy karabinowe wzmogły się i rozpoczęła się znów kanonada.

Tegoż dnia rankiem do koszar sweaborskiej kompanii marynarki, mieszczącej się w Skatudenie zjawiło się czterech agitatorów cywilnych. Na dziedzińcu spotkano ich przychylnie. Majtkowie aresztowali oficerów i wywiesili czerwoną chorągiew. Do marynarzy przyłączyli się robotnicy miejscowi, którzy uzbroili się i razem z marynarzami ruszyli do miasta, aby owładnąć odwachem, ale spotkani przez kozaków i strzelców, zmuszeni byli cofnąć się z powrotem. Równocześnie krążowniki torpedowe „Emir Bucharski", „Finn" i „Kazaniec", znajdujące się w porcie, zaczęły strzelać do zrewoltowanych marynarzy z karabinów i mitraljezy, a z lądu napierali strzelcy 2-go pułku finlandzkiego. Wkrótce majtkowie poddali się i zostali rozbrojeni. Przywódcy jednak i cywilni agitatorowie zdołali umknąć. Na ogół aresztowano 110 majtków i 11 cywilnych, w tej liczbie jednego rosyanina. Reszta miejscowi robotnicy. Młodemu miczmanowi de Liwronowi rozkazano zdjąć czerwoną chorągiew. Odważny oficer spełnił rozkaz pod gradem kul, ale padł ofiarą obowiązku, przebity na wylot.

Wypadki w Sweaborgu wywołały wielkie rozruchy w Helsingforsie. Naczelnik „Czerwonej Gwardyi", kapitan Cok, zawładnąwszy na stacyi Fredrisberg pociągiem, udał się na st. Bachimiaki, odległą od Helsingforsu o 71 kilometrów, kazał zerwać tam gwardzistom szyny i wysadzić most, by posiłki nie mogły nadejść do Helsingforsu. Nazajutrz wysadzono most między stacyami Simola i Waynikola. Telegraf został popsuty.

W środę, dnia 19 lipca, od godz. 3-ej zrana powstańcy zaczęli ostrzeliwać z dział wyspę Komendancką. Bombardowano ją do 7 rano. Następnie wysłano do komendanta fortecy parlamentarzy z propozycyą, by obie strony złożyły broń i zaprzestały rozlewu krwi. Na to komendant odpowiedział, że może przyjąć powstańców jedynie w charakterze aresztowanych i że posyła im rozkaz z oznajmieniem, że forteca jest w stanie oblężenia. Równocześnie z tą odpowiedzią powstańcy rozpoczęli straszny ogień przeciwko wyspie Komendanta i przeciwko wyspie zwanej „Dogowornaja"; na tej ostatniej znajdował się skład materyałów wybuchowych; gdyby choć jeden pocisk dosięgnął go, część Helsingforsu, wyspa Komendanta i inne zostałyby zrujnowane doszczętnie. Szczęśliwym trafem kule skład omijały.

Bombardowanie trwało prawie cały dzień.

Około godziny 6 wieczorem nastąpił straszny wybuch na wyspie «Michajłowskij ostrow». Gdy korespondent, opisujący te wypadki, oglądał później to miejsce, znalazł tam osiem trupów żołnierzy popalonych i pokaleczonych okropnie. Dokoła spustoszenie—straszliwe.

Ciekawy szczegół dla techników. Gdy domy drewniane, odległe o jakie 300 metrów od miejsca wybuchu, były zupełnie zniszczone, budynek betonowy, stojący o 30 kroków zaledwie — nie został wcale uszkodzony. W gaju zaś pobliskim wszystkie drzewa zostały wyrwane z korzeniami.

Koło 7-ej wieczorem na widnokręgu ukazały się dwa statki wojenne, pancernik «Cesarzewicz» i krążownik I klasy «Bohatyr».

Powstańcy przekonani, że statki te przychodzą im na pomoc ze zdwojoną energią rozpoczęli ponowną strzelaninę. Lecz oto statki zaczęły strzelać przeciwko nim. Bombardowanie trwało 3 godziny, jednak żadnej szkody powstańcom nie wyrządziło.

W nocy między powstańcami nastąpił rozłam. Młodzi żołnierze żądali poddania się. Spiskowcy, na czele których stał kap. Sjon, żołnierze i wiele z osób cywilnych opuściło wyspę. Do samego rana cziółna przewoziły ich na brzeg. Podobno dwie łodzie zostały zatopione.

We czwartek, dnia 20 lipca na wszystkich fortach podjęto białe flagi.

O godzinie 12 już wszędzie powiewała z nich chorągiew państwowa, zamiast której w przeciągu 3-ch dni wisiały sztandary czerwone z napisem: «Ziemla i wola» i «Uczreditielnoje Sobranje».

Poddali się: porucznicy Jemeljanow, silnie

KRONIKA TYGODNIOWA.

—?—

Oda do rynsztoku łódzkiego. — Licytacya „in minus". — Przedsiębiorca i stary brukarz. — Ogłoszenia ciekawe... i wiele innych rzeczy nieważnych na sezon ogórkowy.

Miasto nasze, nie czekając na samorząd—szykuje się, jak panna w podeszłym wieku do ślubu, żeby lepiej podobać się swemu oblubieńcowi, a więc pudruje twarz, podmalowywa usta, czerni brwi i umiejętnie ukrywa siwe włoski, lub nawet z niemałym bólem wyrywa je.

W Łodzi widzimy też tę zapobiegliwość i kokieteryę o piękny, a więc i zdrowotny, młodzieńczy i pełen energii wygląd.

Zaraz na wstępie uderzyła nas reperacya bruków na ulicy Piotrkowskiej—najpierwszorzędniejszej. Piotrkowska ulica u nas—to Bulwary paryskie, to Kärtnerstrasse lub Ringi wiedeńskie, to Untern den Linden lub Friedrichstrasse w Berlinie, to Krakowskie Przedmieście lub Marszałkowska w Warszawie; jednem słowem szczyt elegancyi w pojęciu przeciętnego mieszkańca łódzkiego i wymarzone miejsce na sklepy, do których wzdychają wszyscy kupcy łódzcy.

To też fakt naprawy bruków na takiej ulicy musi zwrócić uwagę pilną najbardziej obojętnego widza, a cóż dopiero dziennikarza.

Stanąłem więc z podziwem na chodniku i przyglądałem się z niewysłowioną lubością, ciesząc się, jak ta nasza Łódź upiększa się codziennie i widzę, że z wielką kokieteryą, obywając się bez samorządu, dąży za temi europejskiemi miastami.

Naprawy bruków podjął się niezawodnie jakiś przedsiębiorca, który, stosownie do ogłoszenia, pomieszczonego w «Pietrokowskich Gubernskich Wiedomostiach», stanął do licytacyi, dając odstępnego paru innym licytantom, aby go nie podbijali, a raczej, aby nie ustępowali zbytnio z ogłoszonego kosztorysu.

Mimo to znalazł się jakiś uparty licytant, któremu odstępne wydało się za małe i począł pędzić na zniżkę, ku wielkiemu bólowi... serca i nerwów pp. ubiegających się o zyski przedsiębiorcy.

Po znacznych ustępstwach wreszcie otrzymał prawo spocony licytant na naprawę bruków w Łodzi.

Stary brukarz, który był obecny przy tej licytacyi, ujął się za boki i śmieje się do rozpuku!

— A to czego się pan dobrodziej tak cieszy?

— Panie, dobrze temu „psia—jusze" przedsiębiorcy, niefachowcowi, wziął on poprawę bruków w Łodzi z licytacyi, na takich warunkach, że mu porteczki i pończoszki zabiorą...

— Dla czego?

— Bo za tanio! Panie, brukarz kosztuje dziś drożej, furka piasku żółtego—rubelka, a i kamieni trzeba dołożyć. Przytem, pan rozumie, trzeba robotę oddać miastu... ktoś musi to sprawdzić... To wszystko kosztuje! Rozumie pan?

I znów począł się śmiać!

Przypomniała mi się ta cała licytacya... staję więc nad brukarzem i przyglądam się pilnie, a do ucha jakiś chochlik nuci mi piosnkę:

O Kaspoiu, przecudny kraju!

a w drugiem uchu słyszę trawestacyę:

Rynsztoku łódzki, kto cię nie widział...

ten nic nie widział! Ty masz swoją tradycyę, tyś urobił swój własny systemat! Rano z twych błękitów wylania się to wszystko, co Łódź produkuje w nocy... w południe fale twoje zazwyczaj, poczynając od Czamańskiego, zmieniają się to w złotawe, to w zielone, to wreszcie w purpurowe barwy, zależy od tego, która farba najtańsza, ten kolor na wstęgach robi się modnym. W nocy zaś około 12-ej lub 1-ej, nie jeden zapobiegliwszy właściciel domu skanalizowanego (!?) chcąc oszczędzić sobie jakniajmniej wydatków za wywożenie dołów.. spuszcza „czystą wodę" za pomocą pompy i motoru, złożonego z kości i mięśni stróża, do ciebie i wtedy stajesz się najstraszniejszy. Przechodnie opóźnieni, zatykając nosy, klną ciebie... klną tak przeraźliwie, że jeśli by się choć część tych przekleństw ziściła — umarłbyś w jednym ze szpitali łódzkich, w których nigdy ani miejsca, ani pieniędzy na żywność niema.

raniony, i Kochanskij, 780 żołnierzy i 37 «Czerwonej Gwardyi» i osób prywatnych.

Straty ze strony tych, co pozostali wierni: zabity 1 kozak i około 10 ranionych, przepadł bez śladu por. Isakow (podobno utonął).

U powstańców znaleziono ośmiu trupów żołnierzy, którzy zginęli od wybuchu i około 20 ranionych.

Tak się skończyło smutne powstanie w Sweaborgu.

(dok. nast.).

—:—:—:—

Sienkiewicz jako sokół amerykański.

Wychodząca w Chicago «Zgoda» donosi: Na ręce generalnego sekretarza Związku Sokołów polskich w Stanach Zjednoczonych, drucha A. Dobrzańskiego, nadeszła z Seelisbergu w Szwajcaryi odpowiedź Henryka Sienkiewicza, na list, którym został powiadomiony o zamianowaniu go honorowym członkiem Związku Sokołów w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź ta brzmi:

„Szanowny Panie! Mianowanie mnie członkiem honorowym Sokoła w Ameryce sprawiło mi tem większą radość, że oddawna bolałem nad upadkiem fizycznym polskiego narodu i jeden z pierwszych począłem zwracać na to uwagę. Z tego też powodu do wszystkich moich utworów wprowadzałem ludzi wyjątkowo silnych, takich, jakimi istotnie byli dawni polacy, których fizyczną tęgość podziwia nietylko nasz stary Długosz, ale i obcy kronikarze. Chciałem w ten sposób rozbudzić w społeczeństwie zamiłowanie do wszystkich ćwiczeń gimnastycznych i przyspieszyć tem samem fizyczne odrodzenie młodzieży.

Związki gimnastyczne w rodzaju „Sokołów" uważam nietylko za pożyteczne, ale za konieczne, chwalebne i mogące przynieść w przyszłości nieobliczalne korzyści. Dlatego też upraszam Szanownego Pana, abyś zechciał podziękować w mojem imieniu jak najgoręcej rodakom za ten zaszczyt, jaki mnie z ich rąk spotyka. Życzę polskim sokołom, aby nietylko dorównali wszystkim tego rodzaju związkom, ale aby przewyższyli obcych zarówno siłą ciała, jak i ducha. Dziękuję raz jeszcze i załączam wyrazy wysokiego poważania.

Henryk Sienkiewicz.

„Perełom" donosi, że ukazał się falsyfikat odezwy wyborskiej z podpisem posłów, nawołujący do rzezi szlachty i żydów.

∽

Ag. Tel. Pet. donosi z Warszawy: „Główny Naczelnik kraju skasował postanowienie obowiązujące czasowego generał-gubernatora o wspólnej odpowiedzialności majątkowej mieszkańców za szkody, wyrządzone rabunkami."

∽

„Now. Wremia" donosi, że pociągi karne otrzymały polecenie objechania wszystkich linij kolejowych.

∽

W sprawie spotkania cesarza Wilhelma z Najjaśniejszym Cesarzem zapewnia „Information," że cesarz Wilhelm nie zamierza wyjechać w tym roku na wody rosyjskie, a przewidywał też, że w warunkach teraźniejszych nie dojdzie do spotkania na terytoryum niemieckiem. Przewidywanie to było trafne, bo cesarz krótko przed rozwiązaniem Dumy otrzymał z Petersburga telegraficzne zawiadomienie, że Najjaśniejszy Cesarz nie zamierza opuścić terytoryum rosyjskiego i dla tego nie będzie rewizytować w tym roku cesarza Wilhelma.

∽

„XX Wiek" dowiaduje się, że postanowiono odwołać księcia Woroncowa-Daszkowa ze stanowiska namiestnika Kaukazu.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włodzimierza. Jutro Sławy.

—:—:—:—

KRONIKA.

Koło Macierzy w Koluszkach. Część osób, wybranych do zarządu Koła Macierzy Szkolnej w Koluszkach, nie przyjęła mandatów, wskutek czego w dniu wczorajszym odbyło się ponowne posiedzenie organizatorów dla dokonania wyborów.

Posiedzenie zagaił inicyator, p. Wacław Bobrowski.

Wybory dały następujący wynik: do zarządu zostały wybrane następujące osoby, ks. Ignacy Dąbrowski, pp. Michał Sikorski, Hipolit Rozmysłowicz, Wincenty Leszczyński, Józef Nowakowski, Ignacy Szymański, Józef Michalak, Wojciech Brzozowski i Józef Struszczak.

Do komisyi rewizyjnej: pp. Stanisław Michałowicz, Stanisław Starzyński i Adam Domoracki.

Na delegatów wybrano: pp. Wacława Bobrowskiego i dr. Gałeckiego.

Wybrani członkowie zarządu rozdzielili pomiędzy sobą czynności w sposób następujący: przewodniczący ks. Ignacy Dąbrowski, miejscowy proboszcz, zastępca przewodniczącego p. Michał Sikorski, sekretarz p. Hipolit Rozmysłowicz, zastępca sekretarza p. Wincenty Leszczyński, skarbnik p. Józef Nowakowski, zastępca skarbnika p. Ignacy Szymański. Wszyscy wybrani mandaty przyjęli.

Zadecydowano, aby komisya zaraz zajęła się zbieraniem książek do biblioteki.

Pani Andrzejewska i p. Franciszek Dolewski, właściciele szkół prywatnych w Koluszkach, przyrzekli bezinteresownie udzielić lokali na kursy dla analfabetów, jak również zobowiązali się udzielać lekcye bezpłatnie.

Protokół z powyższego posiedzenia w dniu dzisiejszym ma być wysłany do centralnego zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Aresztowania. Dziś w fabryce Birnbauma aresztowano 14 robotników.

— Wczoraj wieczorem na ul. Konstantynowskiej aresztowano Chaima Jochanowicza, Józefa Oksenhendlera i Altera Balbińskiego, przy których znaleziono proklamacye. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu.

Bezrobocia. Dziś w fabryce Wevera przy ul. Milsza, zaprzestało pracy 400 robotników.

— Dziś sklepy rzeźnicze i masarskie są zamknięte z powodu bezrobocia sprzedawczyń.

Kara. Robert Raffel, stały mieszkaniec Turku, czasowo zamieszkały w Łodzi, za udział w wiecu został skazany na miesiąc aresztu policyjnego lub 25 rb. grzywien.

Nowy zakład fotograficzny. P. Piotrowicz, długoletni kierownik kilku pierwszorzędnych zakładów fotograficznych, nabył od p. B. Wilkoszewskiej zakład fotograficzny przy ulicy Dzielnej nr. 13 i prowadzić go będzie pod firmą „Leonardi". W dniu onegdajszym odbyło się poświęcenie nowego zakładu; dokonał go ks. Bakalarczyk.

Ze straży ogniowej ochotniczej. Komisya, wydelegowana w sprawie porozumienia się z woźnicami w I i II oddziałach, pertraktacye zakończyła. Woźnice będą pobierali 7 rb. tygodniowo pensyi, buty i umundurowanie. Wobec podwyższenia pensyi topornikom, kominiarzom i woźnicom, wydatki zwiększyły się o 6,000 rubli rocznie.

Przedstawienie amatorskie. W poniedziałek w teatrze „Victoria" będzie dane przedstawienie amatorskie. Program zapowiada „Komedyę konkursową" Asnyka, „Psyche" Renarda i scenę z „Wesela" Wyspiańskiego. W przedstawieniu tem bierze współudział artysta teatru łódzkiego p. Orliński, pod którego kierunkiem odbywają się próby. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

Bandytyzm. Niestety i w Łodzi zaczyna się dziać to samo, co w Warszawie.

Dziś rano współwłaściciel tkalni i przędzalni pod firmą Albrecht i S-ka p. Teobald Michel, wraz z robotnikiem Juliuszem Rychterem, pojechał do oddziału Banku państwa, w celu odebrania 1.400 rb. na wypłatę.

O godzinie 11-ej, kiedy Michel z wraz Rychterem powracał dorożką № 549, przed domem № 31 przy ul. Średniej, dwóch ludzi zatrzymało dorożkę, dwóch innych wskoczyło na stopnie i zażądali oddania im pieniędzy. Michel przeciw tej grabieży stawił opór, wtedy posypały się

Nic dziwnego, że służąc tak szerokim i rozgałęzionym interesom naszego miasta, nie możesz być, jak ów nasz pocztarz, pracujący w biurach po dwadzieścia godzin na dobę — czystym, część tych najrozmaitszych mikstur i przetworów ludzkich wsiąka w twoją duszę, resztę ze wstrętem wylewasz do dwóch wspaniałych rzek naszych: Łódki i Jasieni, w których ryby dawno już wyzdychały, a które zamieniły się teraz w kałuże błotne, cuchnące, dlatego jedynie, aby pałace handlu naszego, najliczniejsze kramy, rozsiadły się na Starem Mieście, zwłaszcza nad Łódką, dla niepospolitego widoku i orzeźwiającej, hygienicznej woni!

Naprawa twoich ścieków, o! łódzki rynsztoku, to najmisterniejsza praca brukarska!

Stoję i patrzę na to z podziwem. Stosy śmieci przecięły dalszy dopływ, który zmienił swoje koryto. Teraz na bruk drewniany wylewa się z rynsztoka szeroka struga barw, przetworów chemicznych, mikrobów i najróżnorodniejszych bakcylusów cholery, świerzby, szkarlatyny, tyfusów. Kokieteryjne słońce zagląda tam i praży, podnoszą się opary, jak w Tatrach!...

Tymczasem brukarz wyłamał kamienie i odsłonił czarną duszę rynsztoka. Dawny piasek biały zamienił się w jakąś kirową oponę...

Uderza brukarz raz, drugi, trzeci łomem — czarno; uderza głębiej — czarno; jeszcz głębiej — czarno. Zdawałoby się, że to kopalnia węgla... Te przerażające wyziewy, niby gazy, bardziej nas jeszcze o tem upewniają...

A jednak nie!

Teraz przypomniała mi się śmiejąca twarz starego brukarza podczas licytacyi i jego słowa: „Furka piasku białego — rubelka, a i kamieni trzeba dołożyć..."

Myślę, ileż tu trzeba będzie tych furek piasku? Zabierają się brukarze do grzebania tej czarnej masy... Teraz pewno zaczną ją wyrzucać. Ale gdzie tam!... Patrzę — w ten sam zgniły piasek, w to błoto układają znów kamienie; brukowanie idzie szybko, już, już się kończy... Sądziłem, że zabraknie kamieni, a tu zajeżdża wóz i ładują furkę, która odjeżdża bocznemi ulicami...

Brzęczy mi w uszach śpiew chochlika:

O, Neapolu, przecudny kraju!
Czy się w twem mieście to samo zdarza?
Czy licytacye masz we zwyczaju?
Czy ci nie wysłać od nas brukarza?

Bardzo zakłopotany powróciłem do domu i zacząłem myśleć nad tem, jak miasto nasze jest postępowe. Urządziło już, parę lat temu, wystawę hygieniczną, założyło miejski gabinet bakteryologiczny, obsadziło w nim hygienistę, d-ra Serkowskiego, ma oddział Towarzystwa hygienicznego, w którym ciągle doktorzy wygłaszają odczyty o hygienie, nawet tak szczegółowe, że zastanawiają się, czy chłop ma myć się w misce, czy pod syfonem, a ty rynsztoku łódzki jesteś taki sam, jakim byłeś przed stu laty... Nie ruszają cię, tylko, po skończonem przebrukowaniu, posypią z wierzchu białym piaskiem, bo tak było ogłoszone w warunkach licytacyjnych!

*

Po napisaniu tego feuljetonu, wszedł do mnie „stary brukarz" z „Petrokowskiemi gubernskiemi wiedomostiami".

— Co pan każe?

— Wie pan dobrodziej, znów ogłoszono licytacye na reperacye bruków.

— Stawałeś pan?

— Stawałem.

— I cóż?

— Utrzymał się dawniejszy przedsiębiorca, opuściwszy od zniżonej już ceny jeszcze 20%. Pękam ze śmiechu... Teraz, to już go napewno rorumu nauczą...

*

W dziennikach nieurzędowych czytałem takie ogłoszenie:

„2,500 sążni kamienia brukowego jest do sprzedania. Wiadomość u przedsiębiorcy reperacyi bruków miejskich."

G-wont.

strzały rewolwerowe; 2 kule trafiły w głowę Michla, jedna kula Rychtera.

Napastnicy załatwiwszy się z Michlem i Rychterem, pochwycili worek płócienny z pieniędzmi poczem zbiegli: trzech w ulicę Widzewską, a pozostali przeszli przez podwórze domu przechodniego № 33.

Ś. p. Michla odwieziono dorożką do mieszkania przy ul. Targowej № 5; zwłoki zaś ś. p. Rychtera odwieziono do trupiarni szpitala Poznańskich.

Napad powyższy wywołał olbrzymią sensacyę w mieście. Odbył się w biały dzień, w jednym z najruchliwszych punktów miasta, blizko rogu ulicy Widzewskiej i Średniej, gdzie stale stoi patrol wojskowy.

Odbicie aresztanta. Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem, policyant III cyrkułu, przechodząc wraz z patrolem wojskowym na Zielonym Rynku, aresztował młodego człowieka, którego następnie prowadziło pod konwojem dwóch żołnierzy do cyrkułu. Kiedy patrol wraz z aresztowanym wszedł w ulicę Benedykta, jacyś dwaj ludzie dali strzały w kierunku patrolu, na które bezzwłocznie odpowiedzieli żołnierze strzałami z karabinów, a policyant z rewolweru. Na odgłos strzałów przechodnie poczęli kryć się po bramach i sieniach. Kule skierowane w napastników, nie trafiły ich, a natomiast powybijały szyby w oknach i przedziurawiały drzwi. Aresztowany, korzystając z zamieszania, zbiegł. Po uciszeniu strzałów okazało się, że zostali ranieni przechodnie, Antoni Ziewała, robotnik, zamieszkały przy ulicy Benedykta pod nr. 45 i syn stróża domu nr. 11 przy ulicy Benedykta 13-letni Franciszek Zalewski. Zalewski w czasie strzelaniny stał w sieni kula przebiła drzwi i strzaskała mu kość u prawej nogi. Ta sama kula uderzyła w cembrzynę od studni i przedziurawiła ją. Ziewała został raniony w obydwie nogi.

Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia ranni odwiezieni zostali do szpitala Czerwonego Krzyża.

Strzały. Ulica Główna, zwłaszcza na przestrzeni od Widzewskiej do Wodnego Rynku, ma już swoją sławę i nazywa się „krwawą". Nazwa to słuszna; w ciągu roku ostatniego dużo krwi ludzkiej tam popłynęło. Wczoraj nowe było zajście. Z ulicy Juliusza szedł robotnik fabryczny, Adam Galuss; na rogu Głównej idący z przeciwnej strony młodzieńcy dali doń kilka strzałów. Galuss raniony w rękę i piersi padł na chodnik. W tym czasie 8-letnia Aleksandra Wrocławska, córka robotnika, ciągnęła wózek, w którym siedział jej braciszek. Wrocławska została ranioną w piersi. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia Wrocławska została odwieziona do rodziców, zamieszkałych przy ulicy Głównej pod nr. 61, a Galuss do szpitala Czerwonego Krzyża. Stan ofiar groźny. Skutkiem strzałów powstał na ulicy straszny popłoch, zresztą uzasadniony, gdyż „zbłąkane kule", z których jedna ugodziła Wrocławską, groziły śmiercią wielu osobom.

Napaść u sędziego śledczego. Przed kilku dniami, majster fabryki tkackiej Karnowskiego przy ul. Wólczańskiej, Cyryl Rossa, wydalił z fabryki, za nieumiejętną pracę, jednego z tkaczów. Skutkiem tego zastrejkowali wszyscy robotnicy tej fabryki, żądając wypłacenia wydalonemu robocizny oraz 40 rb. wynagrodzenia. Choć fabryka zgodziła się na to i robotnicy mieli zaprzestać strejku, jednak w przededniu ich powrotu do pracy, wtargnęło do fabryki kilku ludzi i do naprawiającego maszynę Rossy, dali szereg strzałów. Majster uniknął kuli, ale za to stojący przy nim syn, Mikołaj Rossa, otrzymał postrzał w rękę.

W sprawie tego napadu, wczoraj sędzia śledczy IV rewiru wezwał na godzinę 6-tą wieczorem obu Rossów, którym dla ochrony dodano żołnierza pułku koływańskiego piechoty. Gdy ci trzej znaleźli się w korytarzu przed kancelaryą sędziego, młody Rossa krzyknął: „Ojcze — to oni!" Odpowiedzią na to było 20 strzałów rewolwerowych, któremi owi ludzie zasypali Rossów i żołnierza. Na miejscu padli zabici: Mikołaj Rossa otrzymał kule w rękę i brzuch, Cyryl Rossa dwie kule w piersi, a żołnierz, Ignacy Mrugalski, w twarz i rękę.

Wskutek ran zmarła dziś w nocy w szpitalu św. Aleksandra Rozalia Wilad, która w dniu onegdajszym była raniona przy ul. Mikołajewskiej pod № 102.

Ogólne osłabienie. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 15 Michał Łabędzki, lat 30, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na tejże ulicy pod nr. 24, człowiek, lat około 35, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska ani adresu; na ul. Aleksandryjskiej nr. 8, starzec 80-letni, Władysław Mieszpora, bez zajęcia; na ul. Nowomiejskiej róg Ogrodowej Abram Bursztyn, lat 50, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na ul. Długiej nr. 21 Kazimierz, lat 18, bez zajęcia. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Kradzież. Przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 8, z mieszkania Moszka Bagno skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

Drobny ogień. O godz. 1 w nocy syrena fabryki Lurfego zaalarmowała miejską straż ogniową. Paliła się szopa drewniana, w której była przechowywana wełna. Po wypompowaniu 3 beczek wody, ogień został ugaszony. Straty wynoszą około 600 rb.

Nadesłane. Pracownicy kolei fabr.-łódzkiej złożyli na budowę kościoła św. Stanisława Kostki 26 rb, za co łaskawym ofiarodawcom składam „Bóg zapłać."

Ks. K. Szmidel.

Z WARSZAWY.

* Postanowienie obowiązujące.

Wczoraj na dworcu Warszawa-petersburska wywieszono (w dwu językach) następujące postanowienie obowiązujące warszawskiego komitetu ochrony nadzwyczajnej na kolejach:

1) Osobom postronnym wzbronione jest wejście na terytoryum stacyi Warszawa petersb., oprócz sal pasażerskich, kantorów towarowych, dziedzińców i pakhauzów.

2) Wstęp na terytoryum stacyjne dozwolony jest tylko osobom, zaopatrzonym w odpowiednie bilety, podpisane przez naczelnika warszawskiego oddziału żandarmeryjnego.

3) Wyjście na platformy pasażerskie bez biletu na przejazd jest zabronione.

Winni przekroczenia niniejszych przepisów podlegają aresztowi do trzech miesięcy lub grzywnie do 500 rb. na mocy postanowienia komitetu ochrony nadzwyczajnej na kolejach.

* Wczorajsze sprawy polityczne.

Wczorajsze posiedzenie IV-go departamentu warszawskiej izby sądowej, przeciągnęło się aż do późnego wieczora.

Najpierw rozpoznano sprawę 22-letniego Leona Segała, wychowańca szkoły Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, oskarżonego o należenie do partyi «Proletaryat» i przechowywanie broszur i odezw wymienionej partyi, w celu ich rozpowszechniania. Izba sądowa skazała Segała na rok i 8 miesięcy twierdzy, z zaliczeniem na poczet terminu kary 8 miesięcy więzienia prewencyjnego.

Następnie rozpoznano sprawę Teodora Zakrzewskiego, robotnika, oskarżonego z art. 128 i 1, 3 i 5-go p. 129 art. now. kod. krym. Zakrzewski oskarżony był o to, iż w dniu 2 grudnia r. z. w wagonie kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacyami Ciechocinkiem a Włocławkiem, rozdawał żołnierzom odezwy centralnego komitetu P. P. S, nawołujące do buntu. Zakrzewskiego skazano na rok więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy więzienia prewencyjnego.

Potem rozpoznano sprawę Szmula Weinberga, oskarż. z 1 i 5 p. 1-ej cz. art. 129 (o agitacyę rewolucyjną wśród żołnierzy). Weinberga izba sądowa skazała na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 4-miesięcznego więzienia prewencyjnego.

Następnie rozpoznana była sprawa Andrzeja Chrzanowskiego, oskarż. z art. 131 now. kod. krym. (o agitacyę wśród wojska). Izba sądowa skazała Chrzanowskiego na rok więzienia z zaliczeniem $7\frac{1}{2}$ miesięcy więzienia prewencyjnego.

W ostatniej sprawie Aleksandra Karwaka, dorożkarza, oskarż. z 1 cz. 130 i 131 art. now. kod. krym. (również o propagandę rewolucyjną wśród żołnierzy) izba sądowa wydała wyrok, skazujący Karwaka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem 7 miesięcy i 20 dni więzienia prewencyjnego.

Obronę wnosili: za Segałem, Weinbergiem i Zakrzewskim adw. przys. Brüner, za Oldakowskim, Chrzanowskim i Karwakiem pom. adwok. przys. Brockman.

* Zamach na policyanta.

Wczoraj, o g. $4\frac{1}{2}$ po poł., ulicą Topiel szedł policyant z cyrkułu nowoświatowego, Iwan Matiuszkin, lat 29. Około domu № 12, nieopodal ul. Dobrej, podbiegło do niego trzech nieznanych mężczyzn, którzy dali szereg strzałów rewolwerowych. Matiuszkin padł, ugodzony pięciu kulami. Dwie kule trafiły w szyję, dwie w twarz i jedna w plecy. Mimo to, lekarz Pogotowia nie stwierdził stanu grożącego śmiercią i odwiózł ranionego w niezłej kondycyi do szpitala Ujazdowskiego. Matiuszkin, przy wyjściu z cyrkułu na miasto w swoim interesie, nie chciał wziąć z sobą konwoju żołnierskiego, choć go przed niebezpieczeństwem ostrzegano. Napastników swoich M. nie widział, jak również nie odnaleziono żadnych świadków tego przestępstwa.

Komisarz cyrkułowy po tym wypadku zażądał od naczelnika oddziału wojskowego większej liczby żołnierzy do towarzyszenia policyantom i dozorcom policyjnym.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 10-go sierpnia. Komunikat urzędowy. Ministeryum spraw wewnętrznych i główny zarząd do spraw ziemskich rozesłały okólniki o skierowaniu działalności komisyi do urządzeń ziemskich. Najważniejszem ich zadaniem będzie zaspakajanie potrzeb włościańskich, nie cierpiących zwłoki. Do obowiązków komisyi należeć będzie pośrednictwo przy sprzedaży ziemi, będącej własnością prywatną włościan, pomoc w stosunkach włościan z bankiem włościańskim, pomoc w przesiedlaniu, udział w sprawach oddawania włościanom intrat rządowych w dzierżawę i wprowadzanie dobrych stosunków sąsiedzkich. W przyszłości będzie możliwe powierzanie komisyom usuwanie niewygód, wynikających z posiadania gruntów w szachownicę, ze wspólnego władania ziemią i serwitutów. W celu usunięcia zbytniej odległości we władaniu gruntami od siedzib włościańskich, drobnej szachownicy i nieporozumień serwitutowych, zalecony jest podział wsi wielkich na mniejsze kolonie, usunięcie szachownic i podział wspólnych posiadłości. Jako środek do nakłonienia stron do zawierania układów polubownych, zalecane jest udzielanie pomocy technicznej i w potrzebie koniecznych środków pieniężnych. Okólnik zaleca, aby obznajmić ludność z celami i zadaniami komisyi. W ciągu roku bieżącego komisye będą czynne jeszcze nie wszędzie. Gubernatorowie mogą starać się o ustanowienie komisyi tam, gdzie ich jeszcze niema. Powiatowe komisye już są czynne w 33 guberniach, w ogólnej liczbie 184. Roczny wydatek na każdą komisyę wynosi 47,000 rb. Na każdą gubernię przydzielone się wysłać po szesciu geometrów, a jak dotychczas, kredytu udzielono na utrzymanie 180 geometrów. W roku bieżącym nie zamierzono jeszcze otwarcia komisyi gubernialnych, i wszystkie sprawy będą załatwiane w komisyach powiatowych. Na udzielanie pomocy przy urządzeniach ziemskich wyznaczono rb. 800,000, przeważnie w celu przenoszenia osad, urządzania kolonii, budowy studzien i innych robót melioracyjnych.

Petersburg, 10 sierpnia. Śledztwo w sprawie ostatniego powstania w Kronsztadzie prowadzi sędzia śledczy do spraw wojskowych, pułkownik Golubiew. Oskarżonych jest 200 osób. Tymczasowy sąd będzie zasiadał w Kronsztadzie pod przewodnictwem generał-majora Tomaszewicza. Oskarżać będzie wice-prokurator, pułkownik Cziksanow, a do obrony będą dopuszczeni adwokaci przysięgli. Oskarżeni są żołnierzami piechoty i marynarki.

Petersburg, 10 sierpnia. W tych dniach w domu Gruszki, około stacyi Udielnaja zebrało się 22 rewolucyonistów, przybyłych z Terjoków. Ujrzawszy zbliżających się kozaków, skierowali się oni do lasu, lecz byli doścignięci przez policyę i kozaków, pod dowództwem komisarza policyi, Zmiejewa. Jak twierdzi komisarz ten strzelali oni do niego trzykrotnie, lecz bez skutku. Wszystkich aresztowano. Podobno mają to być przywódcy ruchu rewolucyjnego.

Petersburg, 10 sierpnia. Zapieczętowano wydawnictwa «Donskaja riecz» i «Mołot» z rozporządzenia naczelnika miasta. Księgarnia wydawnictwa «Prawo», o której zamknięciu doniósł «XX wiek», jest otwartą.

Petersburg, 10 sierpnia. Ministeryum spraw wewnętrznych w tych dniach za pomocą okólników wezwie naczelników gubernii, ażeby mu i jak najprędzej nadesłali wiadomości o wszystkich działających w ich guberniach, stronnictwach politycznych, związkach i stowarzyszeniach, wraz z objaśnieniem co do składu członków organizacyi, organów prasowych, o ile one są wydawane i t. d.

Petersburg, 10 sierpnia. Ogólno-ziemska organizacya w sprawie udzielania pomocy ludności w guberniach, nawiedzonych przez nieurodzaj, prosi ministeryum spraw wewnętrznych o udzielenie jej 10% kapitału, który rząd wyasygnuje na przeżywienie ludu. Prośba ta będzie w sierpniu st. st. rozpoznana na naradzie przedstawicieli zarządów, którą urządzi ministeryum spraw wewnętrznych dla rozpoznania wszystkich spraw, dotyczących dostarczenia żywności ludowi.

Petersburg, 10 sierpnia. Komisya emigracyjna ukończyła swe prace nad projektem emigracyjnym. Projekt komisyi legalizuje emigracyę. Komisya postanowiła wydawać pasporty emigracyjne w razie potrzeby w ciągu 24 godzin. Postanowiono rejestrować przedsiębiorstwa, zajmujące się przewozem emigrantów, towarzystwa żeglugi i biura emigracyjne. Projekt przesłano do opinii instytucyi rządowych, poczem będzie złożony Dumie państwowej.

Petersburg, 10 sierpnia. Do komisyi, opracowującej kwestye, które będą przedmiotem obrad na wszechrosyjskim soborze cerkiewnym zaproszono profesorów: Scheina i spółpracownika pisma «Moskowskija wiedomosti», Lwa Tichomirowa.

Petersburg, 10 sierpnia. W drukarni ministeryum spraw wewnętrznych aresztowano robotników, podżegających do ostatniego strejku.

Petersburg, 10 sierpnia. Zwłoki zabitego w czasie powstania w Kronsztadzie kapitana Dobrowolskiego z Najwyższego pozwolenia będą przewiezione bezpłatnie z Petersburga de Ekaterynosławia.

Moskwa, 10 sierpnia. Dzisiaj wyszły wszystkie dzienniki.

Żarząd miejski, z powedu strejku tramwająw, dał dymisyę naczelnikowi jednego z wydziałów. Tenże zarząd udzielił nagrody woźnicom, którzy nie brali udziału w strejku i zapowiedział, że zabezpieczy wszystkich pracowników, oraz ich rodziny, które poniosły straty przy pełnieniu obowiązków podczas strejku.

Moskwa, 10 sierpnia. Komisya programowa związku dn. 30 października, opracowała nowy program związku we wszystkich sprawach życia państwowego i społecznego.

Komisya oświadczyła się za przyznaniem poszczególnym narodowościom prawa uwzględnienia potrzeb kulturalnych w granicach, dopuszczalnych przoz ideę państwowości i interesów innych narodowośći, za szerokim miejscowym zarządem na zasadzie drobnej jednostki ziemskiej, za większą samodzielnością w sprawach szkolnych.

W sprawie urządzenia państwa zaznaczono trzy projekty.

Między innemi Szipow uznaje radę państwa za organ doradczy Monarchy.

Komisya oświadcza się za bezposredniemi wyborami do Dumy państwowej w miastach, za dwustopniowemi we wsiach.

Dumie przyznaje prawo inicyatywy prawodawczej, rozpoznawania traktatów międzynarodowych, sprawy odpowiedzialności ministrów, sprawy pożyczek, podatków, koncesyi.

Komisya proponuje zrównanie włościan z innemi stanami.

W sprawie rolnej komisya proponuje szeroką działalność komisyi rolnych, uznaje załatwienie potrzeby ziemi na rachunek gruntów państwowych, koronnych i gabinetowych, z udziałem skarbu.

W sprawie oświaty ludowej oświadcza się za powszechnem, obowiązkowem nauczaniem bezpłatnem.

W sprawie robotniczej komisya oświadcza się za opieką nad pracą, za wolnością strejków i zgromadzeń.

Moskwa, 10 sierpnia. Aresztowano organizacyę, która zajmowała się agitacyą wśród włościan i wywołała wiele zaburzeń rolnych.

Moskwa, 10 sierpnia. Zamknięto Towarzystwo techniczne, w którego lokalu obradował komitet strejkowy i biuro związków zawodowych.

Białystok, 10 sierpnia. Strejkuje tu około 15 fabryk apretury. Strejkujący żądają skrócenia dnia roboczego, a fabrykanci odmawiają.

Kowno, 10 sierpnia. Dwunastu rewolucyonistów owładnęło drukarnią Borogowskiego, zamierzając wydrukować odezwy, lecz niespodziewanie wkroczyła policya. Rewolucyoniści pierzchnęli, lecz jednego z nich, żyda Niewiażskiego, ujęto. W mieszkaniu jego następnie odnaleziono wiele literatury nielegalnej, mimeograf i czerwone sztandary.

W miasteczku Komań, w powiecie jezioroskim, przyszedł tłum włościan ze wsi Moszko i zaczął bić żyda Gryza, podejrzanego o kradzież koni. Zbiegł się na to tłum żydów i zaczął strzelać do włościan. Policya przywróciła porządek, przyczem śmiertelnie zraniono jednego włościanina.

Kijów, 10 sierpnia. Wczoraj wieczorem 20 zbrojnych w rewolwery ludzi o 5 wiorst od miasta napadło na pociąg spacerowy, idący do Puszczy Wodicy. Bandyci zabrali podróżnym pieniądze i kosztowności, konduktorowi odebrali pieniądze za bilety i uciekli.

Kronsztad, 10 sierpnia. Tutejszy sąd wojenny zebrał wiele materyałów w sprawie minionego powstania. Wszystkich oskarżonych o udział czynny w powstaniu, którym czynów ich dowiedli świadkowie lub też własne zeznania, jest dotychczas 400 osób. Oskarżeni będą podzieleni na cztery kategorye. Sąd będzie eobywał się jednocześnie.

Smoleńsk, 10 sierpnia. Aresztowano pięciu rewolucyonistów. Znaleziono przy nich hektograf, wiele proklamacyi, adresy, protokóły smoleńskiego zjazdu socyalno-demokratycznego. Jednego z aresztowanych posądzają o należenie do organizacyi terorystów.

Jalta, 10 sierpnia. W związku z wybuchem bomb aresztowano narzeczoną zabitego Wasinkowa i dwie inne osoby, u których znaleziono listy Wasinkowa. Dokonano szeregu rewizyi.

Krzemieńczuk, 10 sierpnia. Spalił się teatr letni. Pod zgliszczami znaleziono zwłoki nieznanego człowieka.

Dmitrowzk, 10 sierpnia. W majątku Czeremisinowa podpalono umyślnie sterty zboża.

Berlin, 10 sierpnia. «Süddeutsche Corespon.» ogłasza półurzędownie, co następuje: Dzienniki paryskie nie przestają omawiać w artykułach wstępnych możliwości wkroczenia niemców do Rosyi. Insynuacye te nie mogą zaszkodzić Niemcom, są za to na rękę zatwardziałym wrogom rządu rosyjskiego. Ruchowi rewolucyjnemu w Rosyi brak dotychczas poparcia ze strony siły żywiołowej, piastującej uczucia narodowe. To też niektóre kółka rewolucyjne snadź wyobrażają sobie, że Niemcy pomogą im, wywołując pożądaną burzę. Mylą się jednak pod tym względem.

Berlin, 10 sierpnia. Zastrejkowali woźnice wozów ładunkowych i robotnicy ładunkowi. Strejkujących zastępują najęci stangreci. Wozy krążą pod opieką policyi. Tłum towarzyszy wozom, gwiżdżąc i wymyślając.

Medyolan, 10 sierpnia. Podczas gaszenia pożaru w oddziale sztuki dekoracyjnej na tutejszej wystawie międzynarodowej, poniosły też znaczne szkody, skutkiem zalania wodą, oddziały francuski i belgijski.

Telefonem z Warszawy.

Dziś rano o g. 8 i pół, kasyer ekspedycyi towarowej kolei W. W. i woźny z dwoma żołnierzami konwoju, nieśli pieniądze do kasy głównej. Na ulicy Towarowej, do przechodzących jacyś napastnicy dali kilkanaście strzałów. Kasyer i woźny wraz z kasetką z pieniędzmi zdołali ukryć się na terytoryum kolejowe. Jeden z żołnierzy, Iwan Kosman, został ciężko raniony. Napastnicy zbiegli. Ciężko rannego żołnierza Pogotowie odwiozło do szpitala ujazdowskiego.

*

O godz. 11 rano na ulicy Żelaznej, policyanci konni chcieli zaaresztować jakiegoś przechodnia, w tym czasie posypał się w stronę policyi grad kul. Policyanci poczęli również strzelać, wskutek czego został zabity przechodzeń, którego nazwiska nie stwierdzono.

*

W południe rozbiegła się po Warszawie pogłoska, że na ul. Żelaznej rzucono bombę. Po ścisłym zbadaniu okazała się ta pogłoska nieprawdziwą.

Z ostatniej chwili.

Drugi pociąg.

Kolej Fabryczno-łódzka wysyła drugi pociąg nadzwyczajny do Częstochowy w nocy z 14-go na 15-go b. m.

*

Do chwili zamknięcia numeru, depesz dziennych Petersburskiej Agencyi nie otrzymaliśmy.

Jedynie nadesłano nam sprostowanie depeszy tejże Agencyi, które hr. Heyden umieścił w «Nowom Wramieni». Z powodu braku miejsca sprostowanie pomieścimy w następnym numerze.

Odpowiedzi Redakcyi.

Łódzkim pracownikom komp. Singera. Umieścimy chętnie, ale dla wiadomości redakcyi niezbędny adres autora listu.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40 **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.06. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.00, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursuja wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j. s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

My, pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej, z powodu otwarcia szkoły w dniu 10-tym sierpnia przez zarząd dla naszych dzieci, czujemy się w obowiązku złożyć podziękowanie W-mu Dyrektorowi p. J. Witkowskiemu za podjętą pracę przy urządzeniu i otwarciu takowej.

Prcownicy Kolei Eletr. Łódzkiej.

Łódź, dn. 11 sierpnia 1906 r. 1159

Drobne ogłoszenia.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej ogłasza, iż następujące bagaże oraz przedmioty, zagubione w obrębie drogi, nie odebrane do dnia (1) 14 lipca r. b., przechowane będą na stacyi Łódź Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, poczem, w razie nieodebrania, ulegną, na zasadzie § § 40 i 90 Ust. Ogóln. dr. żel. Ros., sprzedaży przez publiczną licytacyę: **A) Bagaże ze stacyj:** Charków № 733, Kijów № 549, Warszawa № 509, 558, 81, Aleksandrów № 669, Białystok № 1581, Grodno № 306, Doralnsk № 2636, Rostów № 994 i Humań № 565. **B) Przedmioty, znalezione w obrębie st. Łódź F.:** Teka stara, 10 książek niemieckich, koszula, 2 fartuchy, parasolka, kapelusz damski, kapelusz słomkowy dziecinny, laska; **na st. Koluszki:** waga i 3 gwichty, 2 paczki z gazetami, 3 paczki wełny, palto letnie, sakwojaż z rzeczami, koszula męska, pantofel. 1147-3-2

Podaje się niniejszem do wiadomości, że można obecnie zapisywać uczniów do

Krajowej Szkoły Tkackiej w Krośnie

(Galicya) na kurs nauki, rozpoczynający się z dniem 1 września r. b.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

1. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły powiatowej miejskiej lub odpowiednie temu wykształcenia w inny sposób nabyte.
2. Ukończony przynajmniej 14 rok życia i odpowiednie temu rozwinięcie fizyczne.

Szkoła założona w r. 1889 i funduszem kraju utrzymywana posiada 42 krosien (warsztatów ręcznych), poprawnych i wszelkie potrzebne przybory i narzędzia. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej, kształcić młodzież w zawodzie tkackim na **przodowników** (majstrów) i **zawodowych tkaczów** dla przemysłu domowego, jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne. Główny nacisk kładzie się w szkole na rozwijanie i pielęgnowanie w wyrobach tkackich artystycznej swojszczyzny, opartej na motywach ludowych. Nauka udzielana jest bezpłatnie, jednakowoż trzeba posiadać fundusze na utrzymanie się po za szkołą, nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, pieniężne nagrody. 1154—1

Bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd Szkoły.**

P. S. Ubiegający się o przyjęcie, powinien wnieść podanie zaopatrzone: a) w metrykę urodzin, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) adres swój dokładny.

Progimnazyum męskie

wykład polski

ul. PIOTRKOWSKA 121, 1151-12 1

zawiadamia, że podania przyjmuję od 14 sierpnia, od g. 9—3 pp., egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 25 sierpnia r. b. **J. Graczyk.**

RICINUS SICCOL

(Olej rycinowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny.

Żądać we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. 1043—8—4

Pensya żeńska W. Kolasińskiej

ul. **Mikołajewska** № 39.

Lekcye rozpoczną się 20 sierpnia.

Zapisy codziennie od 9-ej do 12-ej. 1143-6-2

Szkoła prywatna W. Szulca

przy ulicy Nawrot nr. 14.

Zapisy uczniów odbywają się codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 4-ej do 8 ej po południu. Lekcye rozpoczynają się 16 sierpnia n. st. 1121d3

Zatwierdzone przez Ministeryum Skarbu Dzienne i Wieczorne, Męskie i Żeńskie Prywatne Półroczne Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda w Łodzi

Widzewska № 61.

Ogłoszenie.

Rozpoczął się zapis na 2-gie półrocze, które trwać będzie do dn. **14-go** sierpnia r. b., to jest do rozpoczęcia wykładów.

Kancelarya otwarta codziennie od godziny 6-ej po południu do 8-ej wiecz. Program wykładów: **arytmetyka handlowa, buchalterya** pojedyńcza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa, **korespondencya** polska, ruska, niemiecka, francuska, angielska i **potrzebne do tego języki,** ekonomia **polityczna, prawo handlowe, stenografia i kaligrafia** w związku z zasadami pisma **na maszynie.** 1027—d—5

Uwaga. W projekcie — wykład **hygieny,** upraszam reflektantów na ten przedmiot o możliwie wczesne zapisanie się, gdyż rozpoczęcie wykładu tego w tym semestrze zależnem jest od ilości kandydatów.

Zarządzający kursami

I. Mantinband.

Pensya żeńska 4 klasowa

z 3 oddziałami przygotowawczemi

ANIELI ROTHERT

ulica Nowo—Spacerowa № 29. 1100-4-3

Lekcye ropoczną się 20 sierpnia. Zapis uczenic codziennie od g. 9—11.



Wynajem karet i powozów.

„BRISTOL"

nowootworzony kantor wynajmu ekwipaży, poleca na śluby, spacery, wycieczki i t. p., eleganckie **pojazdy** zaprzężone w rasowe konie; ceny umiarkowane. **Piotrkowska 119.** 965.40 13

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓRZOWYCH, BRAMOWYCH I ULICZNYCH ŚCIEKÓW.

Oryginalny **Asfalt i Goudron „SYZRAN"**

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE I BETONOWE

FABRYKA

Wyrobów Cementowych

N. M. Folman

w ŁODZI

Stopnie Mozaikowe i Betonowe

Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beton-Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe.

PODŁOGI Betonowe, Mozaikowe i Xylolitowe

KANTOR Dzielna № 28.

Fabryka Widzewska 156.

BRUK DREWNIANY na Betonie cementowym.

RURY Cement. i Kamienne (sztajngutowe) we wszystkich rozmiarach.

1462-24-18

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

NOWA CUKIERNIA.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że **Cukiernię** moją, egzystującą od lat paru przy ulicy Dzielnej nr. 10, przeniosłem na róg Wschodniej i Dzielnej. 1132-10-2

Lokal urządzony ze wszelkiemi wygodami podług wymagań publiczności.

Cztery bilardy najnowsze.

Mam nadzieję, że Sz. Publiczność starania moje poprze i będzie zaszczycać mój lokal swoją obecnością. Z poważaniem

Ciasta i cukry doborowe. **Bolesław Komor.**

Pracownia Ram złoconych

przyjmuje obrazy do oprawy i odnawia stare obrazy, ceny możliwie nizkie. Ul. Krutka Franciszkańska nr. 15 m. 2, przy Brzezińskiej. 1152—3—2

W nowootwartej ogólnej dwuklasowej szkole

Bronisławy Nowak

Dąbrowa-Chojny (Rzgowska nr. 4, dom Liperta). przyjmuje się zapisy uczniów i uczenic codziennie od 9 rano do 12 w południe. 1127·3·2

W szkole prywatnej męskiej

D. Grossa

przy ulicy **Mikołajewskiej 62** (dawniej Ewangelicka 18) rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia r. b. Zapisy uczniów codziennie od 9—4 po poł. 1134-3-2

W 3-klasowej szkole handlowej

Z. GOETZENA

(Andrzeja 16)

z wykładowym językiem polskim,

egzaminy wstępne do klasy młodszej przygotowawczej, odbędą się **23 i 24**, do starszej przygotowawczej **25 i 27**, a do I-ej kl. 28, 29 i 30 sierpnia, lekcye zaś rozpoczną się 3 września. **Zapis** kandydatów odbywa się codziennie od godz 9 do 12 w kancelaryi szkoły.

Przy szkole pensyonat. 1162-10-1

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że mój skład

Masła kujawskiego

przeniesiony został z ulicy Widzewskiej nr. 62 na ulicę **Mikołajewską № 31 mieszk. 2.** Z uszanowaniem

1156-6-1 **A. Berg.**

Giegużyński,

Adwokat przysięgły z Piotrkowa,

stale przyjeżdża do Łodzi na każdą sobotę i niedzielę. Adres w Łodzi: Średnia nr. 1. mieszkania nr. 7. front. 1122-6-1

Hygiena zębów.

Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznemi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna, Piotrkowska 107. 196c52

W IV-o klasowej szkole prywatnej męskiej (pogimnazyum)

Wólczańska 55,

K. GOETZENA

z wykładowym językiem polskim, egzaminy wstępne rozpoczną się 16, lekcye zaś 20 sierpnia.

Zapis kandydatów odbywa się codziennie od godz. 9—12.

Przy szkole pensyonat. 1161·10·1

Laboratoryum St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i hygieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie hygienicznej w Łodzi.



Piegi plamy, pryszcze i liszaje usuwa **CREM „VENUS"**

Odświeża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

PUDER „VENUS" hygieniczny, niedostrzegalny, z odcieniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

KONSERWATOR, podług d-ra Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1.25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

Agatol, proszek i eliksir tymolowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Eliksir 30 i 50 k.

Arago najskuteczniejszy na wyniszczenie **Odcisków,** brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

POT i **Odparzenie ciała** usuwa **EKSIKANS** z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! 716·40·26

2-klasowa szkoła prywatna męska

J. Radwańskiego

Łódź, Cegielniana 11, przekształconą została na **4-klasową szkołę filologiczną** z kursem progimnazyum rządowego z wykładowym językiem polskim.

Egzaminy kandydatów nowych do klas wstępnych: młodszej i starszej odbędą się 20, 21 i 22 sierpnia, a do I, II i III klasy 29, 30 i 31 sierpnia r. b. Do podań, które przyjmowane będą w kancelaryi szkoły, Cegielniana 11, codziennie w godzinach biurowych, dołączać należy metryki urodzenia. Uczniowie byłej 2-klasowej szkoły przyjmowani będą do odpowiednich klas bez egzaminów, o ile otrzymali promocyę; pozostali zaś, poddani zostaną egzaminowi z tych przedmiotów, w których otrzymali poprawki. 1128—6—2



SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA
i
ZAKŁAD FREBLOWSKI

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.

Zapis codziennie. Rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia.

K. WEIGELT

Ul. Piotrkowska nr. 145 i Nowo-Spacerowa nr. 46. 1117.6·3

Nowootworzony

Skład lamp

właściciel **„SWIT"** Józef Weinsztok.

Warszawa, ulica Marszałkowska № 137

POLECA: wielki wybór lamp stylowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych; palniki naftowe zwyczajne, gazowe, naftowo i spirytusowo-żarowe najlepszych konstrukcyi, koszulki, wszelkie przybory do lamp, jako to: cylindry, daszki i t. p. kandelabry, lichtarze, popielniczki, galanteryę metalową.

Ceny bardzo przystępne! 1069—2—2

Helenów. 1142·3

W niedzielę, d. 12 b. m.

2 KONCERTY.

PORANNY o godz. 6 rano. — Wejście 15 i 5 kop.

WIECZORNY o g. 4 pp. — Wejście 25 i 10 kop.

Wieczorem ogród będzie iluminowany, oświetlony ogniami bengalskiemi, walka Confetti.

W środę dnia 15 sierpnia r. b.

WIELKA KWIATOWA ZABAWA DZIECINNA.

W. Krąkowski

przedsiębiorstwo oczyszczania szyb, czyszczenia i froterowania posadzek, konserwacya linoleum, sprzątanie kantorów i mieszkań

przeprowadził się na ulicę 938-r-22

PIOTRKOWSKA № 102, m. № 33.

Ceny niskie. Mycie ścian olejnych i klatek schodowych.

Sobota 11 sierpnia | **Ogród** | Sobota 11 sierpnia

GRAND HOTELU

Na benefis orkiestry

WIELKA ZABAWA

ogrodowo-muzyczna

oraz **koncert** z łaskawym w współudziałem — **„LIRY" Łódzkiej,**

śpiewaczki Teatrów Warszawskich,

p. **Żurawskiej-Rybak**

oraz barytonisty p. **W. Dolskiego** i. t. p.

Confetti. — Poczta. — Iluminacya całego ogrodu.

Wejście 30 kop., dzieci i uczniowie 15 kop.

Początek o g. $8^1/_2$ wiecz. 1149—2—2

Łódzka Kasa Posagowa.

Zarząd tejże kasy niniejszem prosi wszystkich członków wykreślonych, którzy z powodu zmiany adresów, teraz nieotrzymali listów, o przybycie do biura kasy w interesie własnym, w dniach: poniedziałki, środy i piątki, od godziny 5 do 7 wieczorem, a także zawiadamia kandydatów tak chrześcian jak i wyznania mojżeszowego, pragnących wstąpić na członków tejże kasy, że działalności takowej z dniem 20 sierpnia b. r. rozpocznie się podług nowej ustawy; bliższej informacyi powziąć można w biurze kasy, Juliusza nr. 11 m. 5, w dniach wyżej oznaczonych.

Zarząd.

1150—3—2

6-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY

Teofili Schmidt

przeniesiony został od lipca na

ul. Krótką 12.

Lekcye dla 3 oddziałów klasy wstępnej rozpoczną się d. 16 sierpnia, dla klas wyższych d. 1 września. — Zapis uczenic codziennie od 11 do 3-ej. 1128-6-1

JULIA BERG

przełożona pensyi IV klasowej żeńskiej

przy ul. Głównej Nr. 9,

zawiadamia Sz. rodziców, że zapisy nowowstępujących uczenic odbywać się będą codziennie od 18 sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 927-16-8

Od 1-go października

poszukuję **mieszkania** w śródmieściu, albo przy linii tramwajowej, składającego się z trzech pokoi, kuchni ze zlewem, wodą i możliwie wszelkiemi wygodami. Oferty: dla K. w kantorze Kuryera Warszawskiego w Łodzi. 1133—2—2

Międzynarodowa Agentura SAMOCHODÓW

WARSZAWA. Leszno 25. Telef. 40.16.

Sprzedaż. — Reperacya. — Garage.

Wyłączna reprezentacya **SAMOCHODÓW** fabryki francuskiej **„MORS"** (o sile od 17 do 45 koni) **specyalnie budowanych dla dróg tutejszych** oraz **SAMOCHODÓW** firmy **„SIZAIRE et NAUDIN"**, wyrabiającej wyłącznie **SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcyi, nie wymagającej obsługi mechanika.** — Szybkość do 60 wiorst. —

Sprzedaż SAMOCHODÓW **de Dietrich, Charron, Renault** i innych oraz **ŁÓDEK MOTOROWYCH i MOTOCYKLI F. N** 4 cylindr. z magnetycznem zapaleniem.

518—30·29

Wyłączna Agentura Pneumatyków **MICHELIN et Comp.**

Kompletne stacye elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do **Samochodów i Motocykli.**

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**